

Schmerlinga jużemy podali. Co się tyczy §. 13, oświadczył on, że nie może dać żadnego wyjaśnienia, jak długo sprawa ta nie będzie rozstrzygnięta w gabinetach.

Stanowcze oświadczenie pana Schmerlinga wywarło silne wrażenie. Nikt już po nim nie zabrał głosu. Oświadczenie to przyjęły zgromadzeni jako groźbę, że ministerjum poda się do dymisji. Najministerjalniejsi nawet ubolewali, że ministerjum nie chce w sprawie redukcji wydatków brać stosownego względu na położenie państwa i nie zarzuca swej nawyczki straszania Izby posłów.

Według *Morgenpost*, oświadczył p. Schmerling, że wszyscy 12 ministrowie (a więc i trzej kanclerze) zobowiązali się solidarnie podać do dymisji, gdyby Izba posłów przyjęła większe od rządowych redukcje.

Dzienniki półrządowe nie mogą jeszcze zrozumieć, jakoby zając stanowisko wobec tej klęski ministerjum. Dzienniki niezawisłe podnoszą, że tak jak zgromadzeni u p. Schmerlinga posłowie, tak i ludność nie przestasz się groźby pana Schmerlinga. Nie przez reakcjonistów, federalistów, absolutystów upada ministerjum p. Schmerlinga, ale przez tych, którzy je jak żadna inna w świecie reprezentacja, wspierali długie lata, a raczej przez to, że ministrowie nie postępowali za zasadami, w skutek których przyszli do steru. Zresztą nie idzie tu o zasady jak w Berlinie, ale o liczby. Ministerjum lekceważyło znaczenie ostatniego głosowania w Izbie. Większość jej nie może się cofać, obowiązawszy się w adresie do oszczędności, tem mniej, gdy głosowaniem swoim dnia 22. zatwierdziła postępowanie wydziału finansowego. Ciekawym jest co mówi w tym względzie wczorajsza *Gaz. Lwowska*.

Niektóre dzienniki uważają wybory do wydziału budżetowego na r. 1866 jako zwycięstwo, przez opozycję odniesione. Też same dzienniki twierdzą wszelako ciagle, iż opozycji wcale nie ma, wszyscy stoją na tej samej podstawie co ministerjum. Zdaniem naszym wybory, odnoszące się jedynie do pewnych osobistości, nie mają tak wielkiego znaczenia; dopóki tak zwana opozycja nie będzie miała dość odwagi i siły wystąpienia i przeprowadzenia w Izbie deputowanych wyraźnego wotum przeciwko ministerjum, do póty uchwały wydziału finansowego, chociaż zajmujące, praktycznej doniosłości jednak, nie nabędą.

Niemcy. Na nadzwyczajnem posiedzeniu bundestagu d. 27. b. m. postawili Bawaryja, Saksonia i Hessen-Darmstadt wspólny wniosek tej treści: „Zgromadzenie związkowe zastrzeższy sobie dalsze postanowienia, żechce wyrazić pełne ufności oczekiwanie, iż Austria i Prusy nie omisszają oddać dziedzicznemu księciu Angustenburgowi Holsztnu do własnego zarządu, a co się tyczy istniejącej między niemi umowy względem Lauenburga, przedłożą oświadczenia swoje zgromadzeniu związkowemu.“ Głosowanie postanowionem zostało 9cinn głosami przeciw 6cinn na dzień 6. kwietnia. Prusy w stanowczem przeciw oświadczeniu podniosły, że pretensje tak ich, jak i domu Oldenburgskiego, w każdym razie domagać się mogą, aby postąpio z niemi tak samo jak z pretensjami angustenburgskimi.

Prusy. W sejmie berlińskim odbyło się głosowanie nad sprawozdaniem jeneralnem względem noweli wojskowej, i wszystkie 7 wniosków jego przyjęto. Jak slychać, proponuje p. Bismark odroczenie posiedzeń sejmku na miesiąc, a tymczasem naradzono by się, czy go rozwiązać i

krakowskim fejletonistą swobodnie rozprawiać, gdyż ma po sobie walnego sojusznika, t.j. położenie prasowe, na drugim polu sam jest bardzo ostrożny i skrytyzowany od swego „ogniskowego“ kolegi. Cokolwiekby się pewne znamiona, po których i tu jezucicka sukienkę jego poznać można. Dałby się w tem miejscu powtórzyć niestety, jeszcze z r. 1845 artykuł Libelta, o „nowoczesnym Jezucyzmie“, owego Libelta, dla którego zapewne krakowski fejletonista wraz z nami głęboki żywi szacunek.

„Jezuici — mówi tam Libelt — zawsze podnoszą głowę, ile razy po wycięciu sił moralnych i umysłowych w nierówny walece przeciwko potężnym materialnym siłom, powstaje reakcja, dająca się czuć w osłabieniu umysłów.“ Zauważ, że nie możnaby trafniejszego ustępu zastosować do krakowskiego fejletonisty i do czasu, w którym z swojemi „pogadankami“ wystąpił! — „Ludzie wsteczni — mówi ten sam artykuł — co ani ducha ani postępu nie pojmują, dla których wszystko na świecie dzieje się kontraktem „do ut des“, ci ludzie tylko obwiniają inteligencję postępową o szal, o czczość, o nierozum, o niespokojność więzienia lub wygnania godną, za to, że spokój poczciwych ludzi naruszają.“ I ten następ jest jakby świeżutko po przeczytaniu „pogadarek“ napisany. „Cóż czynią Jezuici i ich koterje na odwrócenie tej burzy, którą czują w powietrzu? — pyta dalej Libelt.“ — Oto prawia, rozum zpowalili się z Bogiem, narzęcie zniósł jego istnienie, obwołali materializma i ateizm. Taki stan rzeczy wiedzie do rozwiązania spójni społeczeństwa. My przychodzimy wrócić Boga chrześcijańskiego do znaczenia prawdziwego. My światu dajemy inną mądrość niżeli jest mądrość świecka.“ I ta charakterystyka jest jakby wypisana z „pogadarek“, z owych namiętnych wycieczek na Gutzkova, Prudhona, lub polską demokrację. Żywa wiara, która krakowski fejletonista namaszcza swe pogadanki, lub owe euda, któremi krakowski Veuillecock *Ognisko* swe zasycza, to znane sztuczki, to cyniczne kłamstwo! Kto raz w życiu przeszedł przez piekło sceptycznych pojęć, ten już, jak Gustaw do nieba nie jest w stanie wrócić do żywej wiary. Jeżeli zaś, pochylony wiekiem, pod jej skrzydła się

rozpisać nowe wybory lub nie. Król ma się zgodzić na odroczenie, ale dalej postąpić nie myśli, chociaż za przemowem jenerała Roon, w której wymknęło mu się słowo „zamacach stanu“, rozbiegła się pogłoska że sejm ma być otoczony wojskiem i rozwiązany, a zarazem ogłoszony ordonanso o zawieszeniu konstytucji. Urzędowe dzienniki pruskie trąbią wiele o uroczystościach, z jakimi obchodzono w księstwach Zaelbiańskich imieniny króla pruskiego. Obchodzili je wszakże tylko wojskowi i urzędnicy pruscy. W Kielu n. p. było na paradzie wojskowej wszystkich trzy osób cywilnych, i w ogóle wszędzie unikała publiczność tych uroczystości, aby nie posiadono jej o udział.

Francja. Między Francją a Turcją miały powstać spory w sprawie kanału suezkiego, i posel francuzki w Stambule, pan Monstier, miał już kilkakrotnie konferencje z tureckimi ministrami. Zjazd cesarza Napoleona z Wiktorem Emanuelem jeszcze jest niepewny.

Piszą z Wiednia do *Koburger Zig.*: „Mimo oświadczenia księcia Grammont, nie podlega wątpliwości, że między Prusami i Francją toczą się układy. Mam to z bardzo dobrego źródła, z tym dodatkiem, że układy te prowadzą się pod okiem ks. Napoleona, jak to sam otwarcie w tych dniach wypowiedział.“

Hiszpania. Izba deputowanych uchwała d. 25. b. m. 182 głosami przeciw 79 ustawę względem uprzedniego wybrania 300 milionów realów podatków.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Paryż dnia 23. marca.

Dla zaspokojenia opinii publicznej, półrządowe dzienniki francuzkie donoszą i powtarzają, że stosunki dyplomatyczne tutejsze z Ameryką północną najprzyjaźniejsze. Z tego nawet inne pisma wnoszą, że wkrótce, zapewne p. Lin koln, uzna cesarstwo meksykańskie i od zasady Monroe odstąpi. Ale jeśli przychylna organa rządowe to głoszą a za nimi inne, jak dzieci za matką pacierz powtarzają, ani giełda, ani wyższe koła polityczne, ani sam rząd tą nadzieją i tym odgłosem utrudzić się nie dają.

W trudnem położeniu w jakim się dzisiaj znajduje Stanów znajduje, przy skarbie wycieńczonym, naprzeciw broniącym się z rozpaczą Południowcom, byłby szalonym, żeby chciał nową rozpoczynać walkę lub z Francją, lub z Anglią, albo z obojga razem. W tej przeto chwili na wiele, a może na wszystko przystanie. Będzie mówił o pokoju. Ale co się stanie jak będzie zawarty sojusz z Południowcami? Co znaczą przyrzeczenia pana Lincoln?

W państwach monarchicznych, konstytucyjnych lub arystokratycznych, zobowiązanie się władzy wykonawczej, króla, cesarza, jest pewną rękojmią, że jego następca dotrzyma przyrzeczeń poprzednika. Ale w rzeczypospolitej czy prezydujący ma prawo imieniem całego narodu zaciągać zobowiązania?

W rzeczachpospolitych opinia publiczna ma wszechwładztwo. Przy powszechnem głosowaniu jedna kreska większości może obalić i przesa i jego zobowiązania, przeciwnie woli narodu.

Odczytajmy dzienniki północnej Ameryki. Tam znajdziemy istotne Stanów Zjednoczonych życzenia i nadzieje. Tam głośno wołają o sojusz z Moskwą, o podział ziemia.

Linkoln, kiedy płyną krwi potoki, kiedy najbogatsze na ziemi państwo zbliża się do ban-

kruetwa, gotów na wszystko przystać, aby się w nową wojnę nie wplątał. Ale co nastąpi jak się Północni i Południowi pogodzą? Co zrobić z masą 700.000 uzbrojonego żołnierstwa i jak zatrzymać fale mas, wołające o wojnę z Anglią o Kanadę, o wojnę z Francją za Meksyk? Napróžno Francja pcha Amerykę na Anglię, a Palmerston na Francję. Fatalna i nieublagana loika, rzuca rękawicę obydwu państwom. Tak z jednego błędu inne pochodzą. Kto raz wpadnie, leci do dołu. Mogły państwa europejskie potężnym pośrednictwem wstrzymać wojnę bratobójczą w Ameryce, nie uczyniły tego; mogą to ciężko odpokutować.

W poprzednim liście wspominałem wam o niedorzecznych usiłowaniach stronnictwa ultramontańskiego w Londynie. Oddanie sprawy polskiej obrońcom Irlandji, jest błędem do niedarowania. Dodałem, że pan Hennesey nie politycznego wywołać nie potrafi. Jeszcze list mój nie doszedł do Lwowa, jak się dowiedziliśmy, że kilka słów Palmerstona rozbroiły trybuna Polski. Przekonał go pierwszy minister, pan Hennesey wniosek swój cofnął.

Czuli ten błąd ziomkowie, co nie mają nic wspólnego z kongregacjami, i na innej drodze Polsce chcieli służyć. Dali usiłowaniu swoim kolor demokracyczny, nasadzili czapkę czerwoną i wystąpili w mitingu pod opieką parlamentu. I to nie może się podobać większości parlamentu, a nam większość zdobyć potrzeba.

Nie do neznę, nie do lotości Anglii trzeba się odwoływać, ale do interesu. Trzeba jej wykazać postęp Moskwy, co się do Indji zbliża, co podburza naddunajskie strony. To trafi do przekonania wszystkich, to jest jedyna droga służenia krajowi na ziemi Wielkiej Brytanji.

Mówilem wam o książeczce *Propos de Lubienus*, która została zabrana przez policję. Autor jej, aby się zasłonił od odpowiedzialności, przebrany za księdza, uciekł do Belgji.

Trybunał kryminalny w Rion, w tych dniach wydał wyrok na zbrodniarza, co zamordował ojca i matkę i co się stał przyczyną śmierci siostry swojej.

Co w sprawie tej jest do nienawierzenia? Już nie sama zbrodnia, której nawet starożytni przypuścić nie chcieli, ale brzmienie wyroku, w której sąd utrzymuje, że oskarżony dopuścił się ojejobójstwa, ale że obok tego stoją okoliczności łagodzące.

Morderca ojca i matki skazany został na dożywotne kajdany. Zkąd to pochodzi?

W tych czasach filantropi na wszystkie tony obstawali aby znieść karę śmierci. Otóż do brodużni sędziowie w Rion, aby nie skazać obwinionego na rusztowanie, znaleźli w ojejobójcy łagodzące okoliczności.

Kara jest to złe, którem prawodawca zagroza, aby przestępcę od wykonania zbrodni odwrócić. Wykonanie zaś kary dla tego tylko ma miejsce, aby pogrozka nie była bezowocna. Praco wów trzeba nad tem, aby liczbę przestępstw zmniejszyć, za pomocą starannego wychowania, otwierając łatwość zarobienia chleba, podnosząc godność moralną i umysłową człowieka. Oto są środki chwalebne. Ale dopóki nie upowszechnimy wychowania, oświaty, pokąd nie znieśliśmy nędzy i głodu, nie znośmy kary, która może za trzymać rękę ojejobójcy.

Wiedeń d. 27. marca.

△ Dziś rozpoczęły się rozprawy w Izbie niższej Rady państwa nad budżetem r. 1865. Sprawozdawca wydziału finansowego, dr. Tarschek, odczytał referat, znany zresztą z dysku-

bezbrottych studjach na wielki pożytek kraju rozwinać. Otóż tę delikatną roślinkę bierz w opiekę krakowski fejletonista, wzywa ją do porządku, potem głaszcząc z obłudną słodczycą, potem karci za zbyt dużą zachwasłość poglądów, czyli jednym słowem mówi jej kazanie, które ksiądz Baka o wiele dobitniej wypowiedział, mówiąc:

Grzeszniku, jedyku,
Nadęty, przeklety,
Stul ogona,
By zbawiona
Była dusza i t. d.

I cóż się stało? Oto w pierwszym zeszyście *Ogniska* występuje p. L. hr. D. z artykułem; protekcyjne kazanie krakowskiego fejletonisty zwerbowało go pod sztandar Veuillecocka, gdzie podobno, pomimo gorących zaprosin, sam jeden jak palec zostanie. Lecz myślę, mówię sam! *Ognisko* mogłoby znaleźć współpracowników, gdyby tylko chciał w właściwą sferę uderzyć, t.j. pomiędzy krakowskie faryniarki i stare dewotki wielkiego świata. Pierwsze, w swej poczciwej prostocie, zdawałyby mu sprawę przynajmniej z kilku cudów do każdego zeszytu; drugie układałyby z tego głęboką, polityczno-ekonomiczną teologię. Nie zaszkodziłoby zresztą, aby sobie *Ognisko* sprawiło jeden egzemplarz Kalendarza jezucickiego, ks. Poszakovskiego z r. 1740, gdzie na każdy dzień historii jakiegoś ciekawego cudu będzie mogło wynależć. Jeżeli zaś nie ma pod ręką tego ciekawego kalendarza, to mu zaraz jedną historję na przyszły miesiąc wypiszę: „Dnia 11. kwietnia 1652. ks. Antoniego Ruiz de Montoya, apostoła Parakwarji, w chorobie leżącego, Pan Jezus w asystencji Świętych swoich odwiedził i świętemu Ignacemu zalecił, aby go jako syna swego cieszył. A św. Ignacy nieco surowiej na niego wejrzawszy, rzekł: — Tenże to jest syn mój, który reguły mojej nie chowa? — albowiem nie-co za koldrę miał chory wystawioną nogę.“

Lecz dosyć ucinków! Ultramontanizm krakowski jest ważnym w kraju objawem, na który niestęty za mało uwaga publiczna jest zwróconą. Jak niegdyś rzeczpospolita stała na kresach Islamu, tak ultramontanizm krakowski stoi

syj odpowiednich w wydziale finansowym, poczem zabierali głos mówcy: Sartori, Kromer, Tinti przeciw konkluzjom wydziału, a za nimi: Greuter, Herbst, Schindler, Sadil, Winterstein.

Konkluzja sprawozdawca jest ta: żeby Izba przyjęła ogólne wydatki w wysokości sumy 521, 849, 455 zlr., a przychodu 514, 905, 453 tak, żeby niedobór na 1865 nie był większy jak 6,944.002 zlr., na którego pokrycie później obmyśla się środki.

Ksiądz Greuter, znany jako szermierz ultramontanizmu, wymowny kaznodzieja i pod pewnym względem trybun ludowy z Tyrolu miał już ustaloną reputację, która go poprzedzała (gdyż dopiero w tej kadencji został obrany posłem do Rady państwa), zdawało się więc, że on wszędzie, gdzie idzie o poparcie rządu, którego dżery władzę będzie z nim, a tem samem przeciw opozycji. Tu zaś okazał ks. Greuter, że można się trzymać najskrajniejszych politycznych zasad, a równocześnie zgadzać się w tem, że trzeba innych rąk, innego politycznego rozumu, by jak dziś rzeczy stoją, sprawy publicznej Austrii z obecnego chaosu wyprowadzić. Głównie na polu finansowym trzeba okazać, że się szczerze chce reform dotykałych. Mowca w swym ferworze za daleko się uniósł, kiedy krytykując ustawę wyborczą, począł dowodzić, że lud raz obrawszy delegata, już żadnego wpływu na jego postępowanie wywierać nie może. Zdawało się, że mu szło o dowód, że terażniejszy cenus wyborczy niesprawiedliwy, i że go wypada rozszerzyć; ale prezydent nielitościwym dzwonkiem przerwał mu jego dalsze wywody, mówiąc, że mowca oddała się od przedmiotu tak, że mu potem widocznie z trudnością przyszło kończyć swą opozycyjną mowę. Przyrównał mechanizm rządowy do zwykłego, w którym dużo kółek drobnych, i że od Rady państwa zależy, odmówić oleju do smarowania tych kółek, które zupełnie niepotrzebne.

Ten przykład przedstawia w nim ludowego kaznodzieję, który na zmysły działał i zwykłe do nich przemawiać przywykły. Dr. Herbst miał mowę gruntowną w której dowodził datami, że podatki stale corocznie bardziej podnoszone, że restancje podniosły się od 14 do 26 milionów guldenów, co dowodzi upadku ekonomicznego państwa, że podatki niestałe głównie przyniosły dochód większy w rubrykach: „należytości sądowe (Gerichtsgebühren) i loterja liczbowa, co znowu dowodzi, że zawile stosunki mieszkańców mnożą pozwy za pozwami a tem samem przysparzają wydatki biednym, i że pierwotne pojęcie gospodarskie tak pobałamuczone, że ostatni grosz oderwany, jak to mówią, od gęby, zamiast do kasy oszczędności, idzie wprost do kolektanta loterji, by wyżebrać od ślepej fortuny to, czego praca nie daje.

Krytyka ta była potrzebna i na swojem miejscu, bo dużo rządowych statystyków i publicystów wskazywało na wzrost dochodów niestałych bez specyfikacji, z czegoby wnosić było można że stan materialny w Austrii się poprawił, co jak zmniejszona konsumpcja artykułów do życia potrzebnych wykazuje, z prawdą się nie zgadza. Za ministerjum a przeciw wydziałowi mówił Sartori tak słabo, że treści mowy powtarzać nie warto. Kromer coś prawil o winie dzienników — trudno było dosłyszeć, jak on to motywował. Z dawniejszych jednak posiedzeń przeszlej sesji wiadomo, że to jest simplex servus dei, który czasem czuje potrzebę ekspertoracji, ale która zawsze bez odgłosu przebrzmiewa.

Ważniejszą była mowa hr. Tinti, który znowu

na kresach zachodniej cywilizacji. A wielbiony ks. Golian jest podobno najlepszym dowodem, do czego prowadzi...

Jabym radził krakowskiemu fejletoniście, rektorowi *Ogniska* i wszystkim ultramontanom krakowskim, aby się dali przekonać, że są starzy, że co umieli to zapomnieli a nie nowego się nie nauczyli, że dzisiejszego świata nie rozumieją a on z nich żadnego pożytku nie odniecie — i ażeby spoczęli na zdołanych już ławach. Niech sobie przypomną *bas-relief* Behnes'a, które na którejś z wystaw w Sommer-Honse uwagę znawców zwracało; niech sobie przypomną koniec charakterystycznego obrazu życia ludzkiego, który rozwija Jacques w 7mej scenie II. aktu Szekspirowskiej komedji: „Jak się wam podoba.“ Podzieliwszy całe życie na siedm aktów, przeszedłszy dziecko, studenta, kochanka, żołnierza i sędzię, tak dalej mówi: „Na szóstym stopniu staje się człowiek suchym pantalonem w pantoflach, szka na nosie, sakiwka przy boku, w dobrze zachowanych szrawarach młodości, które o cały świat od suchych nóg są szersze; jego męzki, gruby głos stał się znowu dziecięcym dyszantem, złożonym z pi-szczących i świszczających tonów. Ostatni zaś akt, który kończy tę awanturniczą komedję, jest tylko drugim dziecięcstwem, zupełnem zapomnieniem, bez zębów, bez oczów, bez smaku, bez wszystkiego.“ Są wprawdzie wyjątki z tej reguły, iż ludzie wiekowi aż do ostatniej chwili bystrą żywotność dęba zachowują, jak n. p. nasz wielki Leleweł, lecz do tego trzeba tak surowe i nieskazyne życie jak on prowadzić. Czy krakowsy ultramontanie wiedli także tak surową i nieskazaną młodość — nie wiem; lecz że są starcami na duchu, to widzę. Niech się cieszą przynajmniej tem, że wielki Newton wynalazł w sile wieku prawa grawitacji, a na starość niedorzeczne komentarze do Objawienia św. Jana spisywał!

J. S.

Nekrolog.
Okolica nasza wielką poniosła strażę. — Dnia 20. marca zakończył życie w Dulibach s. p. Józef Sikorski. Ubogich będąc rodziców, własną pracą wszechstronnym nabył wiadomości, ktorými w każdym zawodzie celować i najświetniejszego dobieć się mógł losu, ale miłość synowska przemogła — ukończywszy nauki wrócił do rodzinnej skiby, by zastąpić zgrzybiałych rodziców. Wkrótce też przy wrodzonej mu skrzętności zawitał znany do tąg dobry byt pod rodzicielską strażą; cnoty jego stały się widomemi, łomownikom był przyjacielem, biednym ojcom sierotom opiekunem, a sąsiadom w potrzebie doradcą i rozjemcą. Ale nadmiar pracy wyczerpał jego siły; zgasł — a żal i płacz ogółu który mu towarzyszył do grobu, był najlepszym świadectwem poczciwego jego żywota.
Z Chodorowskiego. E. M.

Nasiona świeże i pęzawodne.
W handlu Karoliny Geisler, pod Wiosną 1. 158 w rynku dostać można po miernych cenach: najlepsze nasiona jarzynowych wszelkiego gatunku; wybór kwiatów najpiękniejszych, traw pastewnych i gazonowych, marchew olbrzymią pastewną funt po 60 cent. — buraków i rzepę pastewną. 317 1-5
Na żądanie rozseła się cenniki franko.

Uzdolniony lesniczy,
przytem geometra w średnim wieku, zapożyczony w dobre świadectwa, przyjąłby posadę w obw. zloczowskim lub brzeskim. Bliższa wiadomość na listy frankowane pod adresem J. W. S. we Lwowie 1 359 2/2.

„Dobra Zwiniacz”
leżące w obwodzie czortkowskim, powiecie budzanowskim, obejmujące przeczerzi 1.800 morgów najlepszej ziemi ornej i sianożęci; mające do dobrego znaczenia z propinacji i młynów, z gorzelnia, budynkami w najlepszym stanie i potrzebną ilością drzewa na opał i do pędzenia gorzelnii — są do sprzedania. Układy o dzierżawę na miejscu w Zwiniaczu 315 1-3

Przestroga.
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż Tomasz Brassy, przedsiębiorca budowy kolei czerniowieckiej, żądnych przez robotników, rzemieślników, lub w ogóle przez kórkolewkie do budowy kolei teje należące osoby, zaciągniętych długów płacić, jako też za żadną do tychże osób rozszonone pretensje odpowiadać nie będzie. Dostawy, liwerunki, roboty tylko w tym razie za rzeczywiście i wypłacone uważane będą, jeżeli przez szefa sekcyjnego podpisane, udowodnione zostają. 308 2-2
Lwów dnia 29. marca 1865.

Swiece
białe 8ki 100 funtów angl. wagi po 43 zlr. — cent.
6ki i 9ki 100 funt. cięższej wagi po 47 zlr. — cent.
Pierwsza fabryka świec parafinowych w Wiedniu, Stadt Wallfisch-Gasse Nr. 7. 2-3

Konkurs.
Magistrat kr. stoł. miasta Lwowa podaje do wiadomości, iż z miejskiej fundacji dla sierot dziesięć lat już stypendia rocznych 63 zlr. w. a., opróżnione zostały.
Stypendjum takie przeznaczono jest statutami dla dzieci chrześcian, przynależnych do gminy lwowskiej, prawego pochodzenia i w obwodzie zostających, które albo obojga rodziców nie mają lub przynajmniej po ojcu ostercone — i trwa, dopokąd dziecię dwunasty rok wieku nie kończy.
Opiekunowie lub piastunowie, chcący pozyskać to stypendjum dla swych pupilek lub wychowanków, wnieść winni prosby swoje, zapoatrzone w dowody wymagane, do Magistratu lwowskiego najdalej do 15. kwietnia r. b. 295 2-3
Lwów d. 16. marca 1865.

L. Drexler
przy placu Katedralnym Nr. 46 m.
ma zaszczyt oznajmić Szanownej P. T. Publiczności, że istniejący tu już od 28 lat sklep swój z gotową pościelą łączy teraz także i z **HANDLEM BŁAWATNYM.**
Poleca przeto swój wyborowy i ciekawy świeży skład towarów, jako to: Piłta niemieckie, holenderskie i inne; stolową bieliznę, rękawiczki, dreluchy, nankony, rouge, zony i inne piłta i płócienka, gotową bieliznę, wełniane i bawełniane sztućki na suknie dla dam, sztućki na spódnicy, etyki i chusteczki dla mężczyzn i dam, wszelkie gatunki podszewek; nici do szycia i do dziergania, taśmki i gniczki do kuszni; pończochy, szkarpetki i inne tym podobne wyroby; bawełny potendorfki i t. d. Oprócz tego kocy wełniane, pierze darte i inne przydatne w tej mierze towary. 283 3-3
Trzymając się zawsze swej zasady: towar jak tylko może być najlepszy sprzedawać po cenach jak tylko być może najumiarkowańszych, uprasza Szanowną Publiczność o liczny pokup.

MAGAZYN SUKNA I SUKIEN
JOZEFA MEHRERA
przy ulicy Wekslarskiej we Lwowie.
Poleca najlepsze ubranie wiosenne najnowszej mody angielskiej.
Z materij wełnianych od 14 zlr. i wyżej.
Piękne ubranie czarne 20
Wielkie przenoszone przyjmuje także w zamian. Sprzedaje również każdy gatunek materij na fokcie.
PRZESTROGA.
Mój od wielu lat najlepszej sławy używający i rzetelności się odznaczający Magazyn sukna i sukien bywa często dyskredytowany przez ludzi, którzy odnosząc towar po domach tatejszych, a szczególnie zajeżdżonych sprzedają go pod moim imieniem po takich cenach, iż ani towar ani mój jego mnie nie rekomendują. Zwracam przeto uwagę Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności na to, że towar z mego sklepu pochodzący zapoatrzony jest drukowanymi znaczkami ogniennymi. 313 1-5
Jozeł Mehrer.

Bardzo ważne i praktyczne dla kantorów, jako też dla każdego posiadacza Stampilji.
Nowy wynalazek c. k. wyższej uprz. przyrządu do zwilżania stampilji okazał się bardzo praktycznym już od 3 lat. Przyrządy te nie potrzebują ponownego zwilżania, stampilja pozostaje zawsze czysta, odcisk przysycha zaraz i przy miernym używaniu trwa kilka lat.
Największe domy bankowe i handlowe Wiednia posiadają te przyrządy od więcej niż 2 lat, i wyrażają się z wielkim zadowoleniem o nich.
Rzeczonych przyrządów można sobie dobrać w każdej dowolnej barwie.
Ceny jednego przyrządu:
Średniej wielkości 2 zlr. 50 cent. w. a.
Większe o kilku stampiljach 3 150
Przyrząd podwójny z mosiądzu na dwie barwy 5 150
Przy zamówieniach zamiejscowych dodaje się za opakowanie 20 centów.
Pozwalam sobie zawiadomić najuprzejmie, iż przyjmuję i wyrabiam jak najpiękniej i najtaniej wszelkiego rodzaju roboty grawerskie tak w stampiljach, pieczęciach, jak i w odciskach wypukłych wszelkiej wielkości.
S. Schwarzer,
Wien Leopoldstadt, Circus-Gasse Nr. 7.

Hanu S. Schwarzerowi w Wiedniu poświadczam się unieszem na jego żądanie, że dotychczas przez niego przyrządy do zwilżania stampilji są w tutejszej kancelarii od dwóch lat w używaniu, i okazały się w tym czasie całkiem praktycznymi. 304 1-3
Kancelarja poselstwa W. ks. Badenkiego.

Osoba jadąca z mężem do Berlina,
do Graeffego w kwietniu, życzy znaleźć towarzystwo jednej lub dwóch Dam, udających się w tym samym celu. — Każda strona pónosi koszt podług woli. — Dowiedzieć się można 388 1/2, ulica Szeroka II. piętro. 300 2-2

Prawdziwa Augsburgska
ESENCJA ŻYCIA
Dr. J. G. Kisowa
w Augsburgu.
Między tak zwanymi środkami domowemi zaliczają się ta Esencja na pierwsze miejsce dla swojej szczególnej skuteczności w wszelkich cierpieniach żołądkowych, uchyła m. g. febre, melancholję, hemoroidy, biegunki; w ogóle wszystkie choroby chroniczne. Przeto powinna Esencja, szczególnie na wsi, być w każdym domu pod ręką, gdzie pomoc lekarska nie tak rychło następuje.
Bliższe szczegóły zawiera obszerny opis tej Esencji, który się na żądanie z największą chęcią udziela.
Cena wielkiej flaszki 1 zlr. — mniejszej flaszki 50 cent. w. a.
Główny skład dla Lwowa: w apt. p. A. Berlinera i w apt. p. E. Herla pod Słoniem, w których jedynie prawdziwą i niesfałszowaną dostać można. 242 3-12
Dr. J. G. Kisowa w Augsburgu.

GUARANA
PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU
nowy produkt farmaceutyczny sprowadzony z Brazylji do Francji przez p. Grimault, nadwornego aptekarza księcia Napoleona, ośmierza w jednej chwili najuporczywszy ból głowy, migreny, neuralgie i biegunki.
Dostać można we Lwowie u **Z. RUKERA** aptek pod srebrnym orłem w Warszawie u p. Mrozowskiego, w Wilnie u p. Chrościeckiego, w Krakowie u p. Mołdźzińskiego, w Poznaniu u p. Elsnera, w Kijowie u p. Mirczyńskiego i innych. 16 9-21
Cena 1 zlr. 80 kr. z opak. z zł

PILULE VEGETALES
DOURMANDES PURGATIVES
Jest to niezbędny środek prosty i tani, a niezawodny przeciw najuporczywszym zatwardzeniom, żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, reumatyzm, podagrze, brakowi regularnej w wieku krytycznego przejścia i w ogóle przeciw wszelkim słabościom z nieczystości krwi i zepsutych humorów, pochodzącym. W tych ostatnich słabościach są one szczególnie zalecane. Dostać można w Warszawie u pp. Galla i Mrozowskiego, i w aptekach w Wilnie p. Chrościeckiego, we Lwowie u **RUKERA** i A. BERLINERA dawniej Laneraga a w Krakowie p. Brunona Mieczyskiego 21 (12-0)
Cena: 1 zlr. 25 ct., duże pudełko 2 zlr. 20 cent. za opakowanie 10 centów.

Papier od bólu ZĘBÓW
Hermana Faczanyiego,
diplomowanego aptekarza w Pesce. Landstrasse Nr. 6.
Pomiędzy wielu środkami na zęby, mniejszy wedle jedomyślnego zdania panów lekarzy, jakoteż nieskończenie wielu cierpiących, uznaje pierwsze miejsce. Prostota użycia, tudzież szybki niemal bezwzględny skutek jest rękojmją, że ból zębów nie będzie już więcej tak straszną chorobą, i w każdym domu powinien się znajdować ten dobry środek na zęby, aby w razie pojawienia się bólu, była natychmiastowa pomoc.
We Lwowie jedynie w apt. Zyg. Rukera. — Kosztujejedencały pakiet 1 zlr. — połowa 50 ct. w. a.; — za opakowanie 10 ct. 234 3-6

ELIXIR PEPSINY
ULATWIACY TRAWIENIE
PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU
Pepsyna stanowi nowe odkrycie w medycynie, posiada ona własność sprawiającą trawienie spożytych pokarmów bez utrudzenia żołądka lub kiszek. Pod wpływem jej ustępują m. g. mozołne trawienie, nudności, flegma, odęcie lub nabrzmienie żołądka i kiszek. Przez życie pepsiny w najuporczywszych i zadawionych gastalgjach, doznaje się polepszenia; migreny zaś i wszelki ból głowy z nieustrawnością pochodzący, natychmiast ustają. Pepsyna przez tego najczęściej zapobiega wymiotom u kobiet zwykłym przy pierwszej ciąży; dla starców zaś i osób na wyzdrowieniu jest żywiołem zachowawczym dla żołądka utrzymującym życie i zdrowie. 15 9-21
Dostać można we Lwowie w aptece **Zygmunta Rukera.**
Cena 3 zlr., z opakowaniem 3 zlr. 20 ct.

TOWARZYSTWA GRY,
które w Wiedniu, Bernie, Krakowie jak są ulubione.
Wkładka 4 zlr. kwartalnie lub 1 zlr. 40 cent. miesięcznie (po wkładce 1. kwartalnej raty) Grywa 18 członków mego towarzystwa z 18 kartami udziału na 37 ciągach w Austrii istniejących urzędowych i prywatnych pożyczek loteryjnych. Po wypłacie 25 rat kwartalnych lub 75 miesięcznych na jedną kartę udziału stałą się wszystkie losy własnością 18 członków. Każdy członek otrzymuje 18. część wygranej zaraz po spłaconiu pierwszej kwartalnej raty.
Oprócz tego urządziłem następujące towarzystwa gry.
Oddział II. 20 pół-losów z 1864 r. pośród 10 uczestników z 21 miesięcznymi ratami po 5 zlr.
Oddział III. 10 losów kredytowych pośród 10 uczestników z 24 miesięcznymi ratami po 7 zlr.
Podczas wpłaty gra się na wszystkie losy wspólnie. Po całkowitej spłacie otrzymuje każdy uczestnik oddziału II. 2 oryginalne półlosy z r. 1864, a każdy uczestnik oddziału III. jeden los kredytowy, który już w karcie udziału wyrażony będzie z oznaczeniem serji i numeru.
Bliższa wiadomość w programach, które na żądanie bezpłatnie udzielam. 271 12-0
Przedają także rozmaite krajowe losy oryginalne na wypłatę w ratach.
O. M. BRAUN,
we Lwowie, Izba wekslarska, ulica Wyższa Karola Ludwika Nr. 312, pierwsze piętro.
Promesy na losy kredytowe po 3 zlr. 50 cent. wraz ze stemplem, i na całe losy z r. 1864 po 1 zlr. 75 cent. wraz ze stemplem są u mnie zawsze w zapasie.
Zamiejscowe zlecenia frankowanemi listami będą spieszenie załatwiane.

C. k. wyl. uprzywil.
PŁYN UZDRAWIAJĄCY
(Restitutionsfluid)
dl. **FRONI,**
Franciszka Jana Kwizdy
w Korneuburgu,
przez Jego c. k. Mość cesarza Franciszka Józefa I. w całem austriackim państwie, po poprzednim praktycznym użyciu i wypróbowaniu przez wysoką c. k. austriacką władzę sanitarną zaszczycony wyłącznym przywilejem i londyńskim medalem z r. 1862 — jak to dowodzą chlubne uznania wyrabiającemu ten płyn przez dotychczas urzędu maszalarzkie przesłane — oraz w c. k. armii, a nawet w obozie w Jutlandji z jak u najlepszym skutkiem używany, utrzymuje konia nawet przy największym nateżeniu do późnej starości i wytrwale i różnym i służy szczególnie do wzmocnienia przed, a do powrócenia sił po większych trudach.
Cena flaszki 1 zlr. 40 cent. w. a.
Mniej jak 2 flaszki nie może być rozsyłane, za opakowanie liczy się 30 cent.
Prawdziwy utrzymują:
we Lwowie u K. Iskierskiego, w apt. P. Mikolascha, w apt. A. BERLINERA i w apt. ZYG. RUKERA, w Bielsku J. Kellera, w Bielsku J. Stanka, w Buczaczu Kodrębski et Kerzel, w Brzeżanach J. Margulies, i J. Fadenhecht, w Czerniowcach J. Schutera, w Krakowie M. Jawornicki i J. Jahn, w Oswięcimie St. Doikowski, w Przemyślu Gaideczka i Syn, w Radziechowie Jaskiewicz, w Rzeszowie Schaiter i spółka, w Tarnopolu A. Morawetz, w Tarnowie J. Jahn, w Zaleszczykach J. Kodrębski.

CES. KROL. UPRIZYWIL.
Tryesteńskie Towarzystwo zabezpieczenia
pod firmą:
ASSICURAZIONI GENERALI
największy austriacki zakład zabezpieczenia, posiadający fundusz poręczający przeszło 20 milionów zlr. w. a. przyjmuje zabezpieczenia przeciw szkodom ogniowym budynków wszelkiego rodzaju, fabryk, maszyn, rekwiytów i zasobów, składów towarowych, bydła, sprzętów rolniczych, ziemiopłodów, mebli, sprzętów domowych i ruchomości wszelkiego rodzaju; szkodom elementarnym przy przesłankach wodą i lądem; szkodom gradobicia ziemiopłodów wszelkiego rodzaju; udziela również **ZABEZPIECZENIA NA ŻYCIE LUDZKIE** w wszelkich domysłnych i możebnych kombinacjach, jako to na: **kapitały lub renty** płacić się mające po śmierci zabezpieczonego iego spadkobiercom, prawonabywcom, cesjonarzom lub osobom z góry oznaczonym; **takież ubezpiecza** się mające zabezpieczonemu, jeżeli takowy pewną ilość lat przeżyje, do której to kategorii także tyle dobroczynne zabezpieczenia posagowe i stowarzyszenia wzajemnych wyposażen dzieci należą; **renty dożywotnie** dla jednej lub kilku osób i t. p.
Zyczącym sobie mieć udział w tym, na tak pewnych podstawach uorganizowanym zakładzie, którem od początku swego istnienia rzetelną zawsze czynnością i największą akuratnością w wypłacaniu szkód wyszczególnił się, tenże oświadcza się z gotowością przyjmowania wniosków do zabezpieczeń z zapewnieniem możliwych ułatwień i najniższych premii, równie jak i wszelkie inne akredytowane zakłady zabezpieczeń.
Biuro Generalnej Agencji we Lwowie przy ulicy Niższej Karola Ludwika pod l. 132 1/2. 216 5-20

Dom komisowy
T. Niewiadomski et W. Semetkowski
w Rynku pod lwem sw. Marką l. 231 — obejmuje na skład komisyjny **maszyny i narzędzia rolnicze** jako to: młocarnie, sieczkarnie, gracowniki, grabie etc. z fabryki
Franciszka Eliaszewicza w Tarnowie
znanej z dobroci swych wyrobów.
Wszelkie zamówieni — uskutecznią i bliższe objaśnienia lub cenniki udziela wyl. wymieniony dom. Magazyn tych maszyn znajduje się przy ulicy bocznej Ormiańskiej, w kamienicy hr. Uruskich l. 138 m. 294 2-2

Um den Fund eines vollkommenen Messapparates darf der Herr Finanzminister gestatten, dass der unredliche Produzent reich werde und der redliche zu Grunde gehe?

Mit die Abänderung des Systems und die Umkehr zum Früheren ist keine Gefahr verbunden.

Wir haben Präzedenzfälle ähnlicher Ereignisse.

Im lombardisch-venetianischen Königreiche führte der Herr Finanzminister den Banknotenzwangscours ein. Die Folge lehrte, dass der rechnende Italiener bei dem Kaufe einer Cigarre, wofür er einen 10 kr. Zettel gab und den Hinausrest in Scheidemünze erlangte, diese Cigarre umsonst bekam. Man hob den Zwangscours an.

Es unterliegt keinem Zweifel, dass die Controllmessapparate ein Fehler sind; aber warum bei diesem Fehler zu verharren?

Die löbliche Commission des h. Hauses soll in Erwägung ziehen, ob nicht eine Ausfuhrprämie dem Uebelstande steuern würde.

Erstens nicht alle können den Spiritus ausführen. An dem h. Hause liegt es nicht allein, das Interesse der Exportanten zu wahren, sondern der ganzen Industrie. Wir sind die ersten, die keinen Spiritus auswärtig ausführen können, mithin kann uns eine solche Maassregel keine Hilfe bringen. Dann ist es ein bewährter Satz, dass Ausfuhrprämien nur dem fremden Käufer zu Gute kommen, weil die Waare in der Regel um die Prämie des Ausfuhrs dem fremden Kaufmanne billiger abgegeben wird.

Zu welchem Zwecke wird die Prämie verlangt?

Um mit dem Spiritus Preussens concurrenzen zu können, nun wöblan.

Preussens natürliche Fruchtbarkeit steht weit hinter der des oesterreichischen Staates. Preussen versteuert den Spiritus nach der Maassgabe.

Wenn also das preussische Steuersystem in Betreff der Spirituserzeugung adoptirt wird, so unterliegt es keinem Zweifel, dass eine Konkurrenz ermöglicht werden kann, vorausgesetzt, dass die Fracht auf den österr. Eisenbahnen die nämliche für beide Arten des Spiritus sein wird. In diesem Falle hat der öst. Spiritus auch das vor, dass er weniger Fracht zahlt, als der preussische, der doch durch preussisches Gebiet geht, welchen Weg aber der österreichische nicht zurücklegen braucht.

Die ergebenst Gefertigten bitten im Wege der Gesetzgebung sich dahin anzusprechen, dass die Controllmessapparate bei der Spiritusbesteuerung abzuschaffen, und zur früheren Besteuerung nach Maiss- und Raninhalt zurückkehren sei.

Hohes Haus! In aller Ehrfurcht legen wir diese Bitte an das Gewissen des hohen Hauses. Welche ist die Lage des Industriellen und des Grundbesitzers in Oesterreich?

Die Steuern haben eine bereits nicht zu erschwingende Höhe erreicht, der Druck ist bereits unerträglich geworden; es ist so weit gekommen, dass hier der Reiche dürftig, der Wohlhabende arm, der Arme elend geworden ist.

Man vergleiche das Heute gegen Früher, und die Verarmung greift in rapiden Verhältnissen um sich. Kann dieses Ergebniss gelengnet werden?

Bestimmt nicht! Bei den Steuern überhaupt, namentlich den Verzehrungssteuern gilt der Grundsatz: Je grösser die Steuer, desto grösser das Einkommen. Ist das wahr?

Mit nichten! Je geringer die Steuer, desto zugänglicher der Gebrauch, desto mehr Consumenten, desto grösser das Einkommen. Der beste Beweis ist die Einführung der Pennypost in England.

Wird das beherzigt bei dem Steuersysteme Oesterreichs?

Mit nichten! Für die Nachhaltigkeit und die Erhaltung der Steuerkraft wird seitens der h. Regierung gar nicht gesorgt, die einzige Sorge und Sorgfalt wird dem Kapitale gewidmet.

Wird die Industrie, der Ackerbau zu Grunde gerichtet, und die Steuerkraft der Steuerpflichtigen vernichtet, woher wird das Geld genommen werden, um die Coupons zu zahlen? Das Schuldenmachen hat auch seine bestimmten nicht zu überschreitenden Grenzen.

Eudlich möge das h. Haus auch nicht unberücksichtigt lassen, dass das Kameel nur eine bestimmte Last trägt; wird dieses bestimmte Gewicht überschritten, so erhebt sich das Kameel nie und nimmer mehr.

Wird die Bevölkerung eines Staates durch Steuern erdrückt, werden grössere Lasten aufgebürdet, als man tragen kann, dann ist der Staat in voller Auflösung begriffen.

Das h. Haus ist da, um den Staat zu consolidiren, dessen Macht zu heben und das Gedeihen desselben zu begründen.

Wir werden ganz stiefmütterlich behandelt, wir bitten daher um Hilfe bei Einem hohen Hause, wir bitten, dass uns möglich werde von unserer Arbeit ehrlich leben zu können, dass wir nicht gezwungen werden, an Steuern allen unseren Gewinn abzugeben.

Wir bitten das h. Haus mache uns zu Bürgern Oesterreichs, und dass wir nicht gezwungen werden, blos Sklaven der verschiedenen Steuersysteme zu werden.

Denn ist man Bettler, oder soll man es werden, wozu taugen die constitutionellen Formen? (Tu następują podpisy.)

W sprawie żeglugi parowej na Dniestrze

umieściła Gazeta Lwowska artykuł wstępny, w którym daje następującą radę:

„W kontraktach (z fabrykami) zwykle zastrzega się, iż jedna trzecia część sumy zgodzonej w rękach zamawiającego maszyny i przyrządy pozostaje aż do zupełnego przekonania się o ich dobroci. Tak więc w obecnym przypadku 15.000 rubli w kasie spółki zostać by powinny, te jednak z polecenia komitetu, sprawami jej zarządzającego, fabryce warszawskiej ze względu na jej położenie, ponad obowiązany kontrakt, wypłacone zostały. Zdaje się, iż spółka odnieśćby się mogła do komitetu, ażeby z własnych funduszy i niejako w formie zaliczki do kasy spółki komportować zechciał te 15.000 rubli, które z własnego popędu fabryce warszawskiej, bez koniecznej potrzeby, wypłacić polecił. Byłaby to tylko zaliczka, bo spółka odstąpić by mogła komitetowi pretensje swe do fabryki warszawskiej, któreby on na drodze prawa, na własny już rachunek dochodził. Nicby zaś komitet na tem nie szcił, bo chociaż proces w Warszawie długo trwać może, to jednak procenta od daty pierwszego pozwu się liczą i przysądzone by być musiały.

Jakkolwiek w wielu punktach różni się się z Gaz. Lwowska, to jednak co do tej rady musimy wyznać, że jest bardzo stosowną i na miejscu - zwłaszcza, że komitetowi istotnie mocno zgrzeszyli wobec spółki.

C. k. Nadinżynier Kutschera przesłał do Lemberger Ztg. artykuł o regulacji Dniestru, który umieszczamy tu w dosłownem tłumaczeniu, bo pochodzi od męża, który bardzo gorliwie zajmuje się tą sprawą i zna ją na wskroś:

„Dniester począwszy od ujścia Stryju jest już spławny aż do Limanów. Żegluga tę jednak tylko podczas lat posusznych, i przy małym wówczas stanie wody, ścieśniają istniejące miejscami brody i mielizny do granicy, a może i dalej aż do Jampola. Z tamąd aż do Limanu rzeka jest już całkiem głęboka i czysta, tak iż przy najniższym stanie wody w miesiecznych nocach mogą statki płynąć bez najmniejszego narażenia. Rzeczono brody jednak nie są ani tak obszerne ani tak wysterczające, aby ich nie można było bez zbyt wielkich kosztów usunąć zapomocą robót koncentracyjnych, i wyłobien. Aby statek, zanurzający się na 18 cali mógł wszędzie przepływać, nato miejscami potrzeba skrobać łożysko tylko na parę cali.

Ze strony rządu podczas ostatnich trzech lat oczyszczono już Dniester od ujścia Stryju do Hubina na długości 30 mil z pni, kłód i kamieni, które tkwiły w łożysku niekiedy 30 cali niżej zera; wystawiono już konieczne do regulacji budowle z widocznym powodzeniem pod Doroszwami, Gródkiem, Repużyńcem, Dobrowlanami, Potoczyskami, Ipowyż Uścieczką, pod Michalcami, Szutromiecami, Repuszycami, Czernelica, Katyskami, powyżej Osty i koło Lipy; a wykonują się właśnie budowle regulacyjne pod Sinkowem, poniżej Uścieczki, w pobliżu Osty, pod Petryłowem, Wsiem Zielonem, Dołhem i poniżej Marjampola. Za nastaniem dobrej pory roku czyszczenie rzeki postąpi dalej aż do granicy. Do wykonania kilku robót korekcyjnych pod Horybladami i Budyniem nadeszło już ministerjalne pozwolenie, a niezadługo odesłane będą znowu kilka projektów, mianowicie dotyczących przestrzeni pod Horoszwą, Samoszymem i Kozarą i t. d.; nie podlega żadnej wątpliwości, że rzeka ta, zostawiona dotąd naturze, będzie wspomnianym sposobem uregulowaną dalej, i wyrobi się coraz więcej na stały i pewny gościńiec wodny, przysdatny do żeglugi nawet przy niskim stanie wody. Do chwili zaś osiągnięcia tego celu, będzie rzeczą towarzystwa żeglugi parowej na Dniestrze, wyłobien sobie (za pomocą własnej maszyny do bagierowania) miejsca nadto płytkie, jeżeli chce odbywać żegluga i przy niskim stanie wody.

Prawda, że Dniester zarówno z innymi gościńcami wodnymi naszej strefy łączy się zaraz, iż podczas lodów nie dozwala żeglugi. — Przerwy tej jednak można i powinno się unikać na przygotowania do najbliższej kampanii, która częstokroć rozpoczyna się już po upływie 8 niedzieli, korzystając ile możności z obfitości wód wiosennych, które sprzyjają większemu zagłębieniu się statków, a więc i większemu ładogom. Na to jednak potrzeba koniecznie urządzić odpowiednio linię obrotową i cały interes, który przy dobrej organizacji będzie się dobrze rentował, jako wykazały wielokrotne obliczenia. Główną wszakże wymagalnością jest również tegi w swoim zawodzie kapitan, który mielizny nie uważa za głębiny, a na wysypiska szutrzone nie każe wjeżdżać pełną siłą pary.

Fakt, że spekulacja europejska nie wzdraga się obracać miliony na koleje żelazne do Czarnego morza, może służyć za dowód, jak słusznymi były wszystkie wykazywania ważności płynącego tamże Dniestru dla handlu świata. Ze właśnie miliony te idą na budowę kolei żelaznych, a spekulacja zagraniczna nie tyka się nawet Dniestru, przyczyna tego leży może po części w modzie, w smaku spekulantów i w tem, iż mało kto zna rzekę pod względem jej własności i spławności. Jeżeli raz choćby nawet na mniejszy rozmiar przyjdzie do regularnej żeglugi na Dniestrze, wtedy bezwątpienia i do tego wodnego gościńca zwróci się świat handlowy i kapitał, a wtedy zapewne i rząd zakordonowy każe na swoim terytorjum przedsięwziąć potrzebne roboty regulacyjne; wszakże podniesienie i rozkwitnienie handlu w tym kierunku, leży w jego własnym interesie, w interesie Bessarabii, Podola, Chersonu i Odessy, a przecież wiedeński akt kongresowy zabezpiecza swobodę wszelkich rządzeń, ułatwiających żegluga, handel i ruch publiczny.

Szczególniejsze niezczęście zdaje się być przywiązane do parowca, dostarczonego z fabryki warszawskiej dla Dniestru górnego. Przed projektowaniem takowego, tamtejsi dyrektorowie Pietraszkiewicz i Pietraszek, tudzież obniamiony z żegluga parową na Wiśle i pobocznych rzekach od lat wielu kontrolor Oczkowski objeżdżali i zwiadzali Dniestr, i rozniecili mniemanie, że przyjdzie do skutku całkiem odpowiedni stosunkom dniestrowym statek parowy. Niestety nie uczyniono zadość zamowieniu: to jednak nie powinno bynajmniej odstraszać od przedsiębiorstwa tak ważnego dla Galicji. Znane warszaty okrętowe Ruston i Sp., Mayer i t. p. robotami swymi nastroczają gwarancje odpowiedzialności swych statków, i ręczyliby za nie, gdyby im przyszło dostarczać statków parowych dla Dniestru. Spółka dniestrowa ma sposobność, zaopatrzyć się w swoją potrzebę najprostszą i najkrótszą drogą.

Uwaga w artykule wstępnym Gaz. Nur. z d. 21. b. m., że Dniester od ujścia Stryju w górę nie może nosić statków parowych, tyczy się tylko teraźniejszego, opuszczonego stanu. Odpowiednią jednak regulacją można uczynić spławną i tę przestrzeń rzeki od Rozwadowa w górę; wiadomym wszakże jest faktem, że w latach 1780 — 90 od Kolobrub spuszczano transporta wojsk rzeką z wielką korzyścią. Regulacja Dniestru w tym miejscu jest już raz konieczną dla wywodnienia moczar mających tam rozległości na 100.000 morgów. Regulacja taka powiększyłaby spławność Dniestru poniżej ujścia Stryju; naówczas bowiem wody, spływające z gór, gubiące się w moczarach, i zarażające wyziewami, miałyby odpływ bez przeszkody, i pomnożyłyby głębokość rzeki.

Należałoby więc, aby spółka żeglugi parowej na Dniestrze, i przestrzeń powyżej ujścia Stryju wzięła pod rozwagę i gruntowne ocenienie, i wniosła do najbliższego sejmu prośbę o regulację takowej, gdyż przy znanych intencjach rządu potrzeba tylko współdziałania funduszu krajowego, aby to wielkie i pożyteczne dzieło przyszło do skutku.

Niżej podpisany ma zaszczytawiadomić Szanowną Publiczność, iż przysposobił znaczny zapas obiówa męskiego w najnowszym guście z dobrego materiału, rzęząc za trwałości roboty jakoteż dobrą formę.

Table with columns: Ceny zniżone state, Item, Price. Includes items like Buczki z angielskiego juchtu, Buczki lakierowane salonowe, etc.

Przy tej sposobności dziękuję Szanownej Publiczności za łaskawe względy, gdyż gorliwą pracą blisko 30 lat w niczem nie dałem się wyprzedzić młodszej generacji w swoim zawodzie. — Usiłowaniami moimi było zawsze starać się o dobry materiał i do dobrych robotników, jakoteż i nadal staraniem mojem będzie na ogólne zadowolenie Szanownej Publiczności służyć. 212 4-12

Skład obiówa w hotelu Europejskim we Lwowie.

Wojciech Dudziński, majster szewski.

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA PP. GRIMAULT & C^o APTEKARZY W PARYŻU

leczy słabości pierświowe, uporezywe kaszle, grype i katary.

Jest to nowe przedniego smaku lekarstwo, uśmierza najuporezywszy kaszel, kokuasz, katar i grype. Leczy wybornie rozżatrzenie płuc i nieoconeone sprawia skutki w cierpieniach suchotników. Działanie syropu tego uśmierza i łagodzi najniebezpieczniejsze kaszle, pod jego wpływem potnieone nocne ustaje i chorzy wkrótce odzyskują zdrowie ozeratwość i twardość normalną.

Cena 1 zł. 80 kr., z opakowaniem 2 zł. Skład dla panów aptekarzy we Lwowie n. Z. RUKERA, w Warszawie u Józefa Mrozowskiego, w Wilnie u Chrościńskiego, w Poznaniu u Elsnera, w Kijowie u Marcińczyka, u apt. p. Necze, w Krakowie u Moledzińskiego. 17 9-15

Szczególnie dobre i tanie zegary

Zasobny, od wielu lat zaszczytany SKŁAD ZEGARÓW

M. HERZA zegarmistrz w Wiedniu, Zwetthof, Stefansplatz Nr. 6, poleca w wielkim wyborze wszelkie gatunki dobre regulowanych zegarów po ośnach następujących:

Table listing watch types and prices: Zegarki kieszonkowe genewskie, Cylindry srebrne na 4 kamienie, etc.

Remontoirs w lepszym gat. 35, Cylindry złota próby 3. 30, etc.

Największy skład zegarów z wahadłami własnego wyrobu 5-12

co 8 dni do naciągania po złr. 15, 20, 22, bieżące godzin i pół godziny 32, 35, 40, kwadrans 50, 55, 60, Regulatory co miesiąc do naciąg. 28, 30, 32.

Naprawy wykonują się najstaranniej. Zamiejscowe zlecenia za przesłaniem gotówki lub przekazem będą najrychlej uskuteczniiane. Zegary przyjmują się także w zamian.

Adolf R. Miché, architekta i koncesjonowany budowniczy we Lwowie.

poleca się Szanownej P. T. Publiczności do wypracowania planów jako to: kościołów, bndynków publicznych, prywatnych, fabrycznych i ekonomicznych, do architektonicznych ozdobię sal, salonów, buduarów, lokalów publicznych, sklepów i t. d., jako też do wykonania lub kierownictwa wszelkich do zawoda budowniczego przypadających przedmiotów. 265 3-3

Mieszka na placu bernardyńskim pod liczbą 733^{1/2}, 2. piętro.

Podróż towarzyska do PARYŻA

nastąpi w Wiedniu dnia 20. maja 1865 o 6. godzinie z rana. — Pobyt w Paryżu potrwa 10 dni.

Z powrotem zatrzyma się Towarzystwo: w Strassburgu, Mnichowie (Munchen), Stuttgartu i Salzburgu.

Cena karty udziałowej na całą podróż z Wiednia do Paryża i z powrotem, wynosi

65 guldenów.

Program podróży, zawierający najdokładniejsze uszczegóły podróży, jest do nabycia w kantorze „Wiener Ztg.“ (Stadt-Schlenk-Strasse), i rozseła się na żądanie pocztą. Dalsze objaśnienia udziela ustnie lub listownie pan Tuvora, redaktor w Wiedniu, inners Stadt, Neubadgasse nr. 6 (wchód z Wallnerstrasse).

Przedsiębiorstwo, które w roku 1863 i 1864 uorganizowało i odbyło podróż towarzyską do Konstantynopola, Aten, Egiptu i Syrii (w której przeszło 1000 osób udział wzięło), dołoży swoim uczciwem postępowaniem wszelkich starań, aby nastalona sobie sława i nadal zachowała. Żądający otrzymają program w Ekspedycji „Gazety Narodowej“. 270 2-3

„Ziemiannin“, tygodnik rolniczo-przemysłowy, jest jeszcze do nabycia od początku b. r. pod adresem:

„Redakcja Ziemiannina w Poznaniu“

Przedpłata roczna 7 złr. w. a., półroczna 3 złr. 50 cent. w. a. Całe roczniki z lat 1863 i 1864 po 4 złr. 50 cent. w. a. 277 4-5

Do założenia

Garbarni

potrzebuje fachowy człowiek z kapitałem, spółnika z odpowiednią wkładką. — Bliższa wiadomość w Ekspedycji „Gazety Narodowej“, lub na Frankowane listy pod lit. A. K. post rest. we Lwowie. 261 3-3

Podziękowanie.

Podpisani widzą się zniewolonymi w uznaniu spleśnej wypłaty kapitału na życie ojca naszego ś. p. Edwarda Linzbauera w c. k. uprzywilejowanym ZAKŁADZIE ASEKURACYJNYM „ASSICURAZIONI GENERALI“ w Tryjeście zabezpieczonego, i bezinteresownego współdziałania tutejszej głównej agencji tegoż Zakładu, w tym względzie wyrazić temu ZAKŁADOWI niniejszem publiczne podziękowanie.

Spadkobiercy ś. p. Edwarda Linzbauera, c. k. radcy szkolnego.

W księgarni J. Milikowskiego jako też po wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych jest do nabycia

Hydrotherapia

zastopowana do słabości akutyicznych czyli gwałtownych, przez FRANCISZKA MEDVEYA. Cena 1 egzemplarza złr. 1 w. a. 277 2-3

PASTILLES ET POUDDRE DU D^r BELLOC

Liczne doświadczenia dokonane w szpitalach paryżkich dowiodły, że Pastylki i Proszek Dra Belloc, są nieocenionym środkiem wjeleprzepleniach nerwowych żółtaka i kizsek i w nadzwyczaj trudnem trawieniu. Po kilku dniach ujęcia tego środka, ustają boleści żółtaka chroniczne i uporczywe za twardezenie zadawnione, a apetyt zwykły wraca. Wynalazca tego proszku którego życie nigdy zaszkodzić nie może, uzyskał zaszczytne pochwały paryżkiej akademii medycynej.

Dostać można we Lwowie u ZYGMUNTA RUKERA apt. pod Srebrnym orłem, w Warszawie w składzie materiałów aptecznych pp. Gallego i Mrozowskiego, i w aptekach pp. Chrościńskiego w Wilnie i Brunona Micyńskiego w Krakowie. 25 5-0 Cena 1 zł. 80 centów, z opakowaniem 2 złr. w. a.